

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH Solidarność POLSKIEJ CHEMII

industriAll

WARSZAWA
10
341 ROK XXVII
PAŹDZIERNIK
2018

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Komisja Krajowa w Zielonej Górze ◉ Posiedzenie Regionów i Branż ◉ „Oil Workers Day” w Ploesti ◉ Strategia KSPCH ◉ Porozumienie puławskie ◉ Pikietą FalckFire Services ◉ Przerwy w pracy i nadgodziny ◉ Rotmistrz Pilecki - Raporty z Auschwitz ◉

Slaves to znaczy niewolnik

Kiedy światło dzienne ujrzały opinie Hansa Gielena (tego od strzelania do Polaków) zapytano go, co robi w Polsce, skoro ma tak negatywne zdanie o nas. Odpowiadał, że jesteście dla niego tanią siłą roboczą. Kiedy jeden z pracowników dygał przed nim, to mówił śmiejąc się: „jesteście tacy służalczy, macie zakodowane bycie sługami”. Tłumaczył też, że angielskie słowo określające Słowian (Slavs) przypomina mu angielskie slaves, czyli niewolnicy. Twierdził nawet, że ci, którzy się jemu przeciwstawiają na pewno nie są rdzennymi Polakami.

Przypadek Hansa Gielena na pewno nie jest odosobniony. Z podobnym traktowaniem pracowników – szczególnie w małych „firmach” działających na prowincji – spotykam się tak często, że można mówić o patologii. Nie trzeba do tego Niemca. Polscy nadzorcy wynajmowani przez obcych właścicieli są wielokrotnie gorsi od zagranicznych.

Zastanawiam się, z czego to wynika i sięgam pamięcią do „Babci Komuny”. Otóż, jak starsi pamiętają, pensja dyrektora firmy uzależniona była od pensji pracownika. Naprawdę!!! Tak było!!! Nadzorujące fabrykę „zjednoczenie” nie przyznało dyrektorowi podwyżki, jeśli ten nie podniósł płac pracownikom. Pamiętam komiczny przypadek, kiedy to pod koniec lat 80. dyrektor wezwał Radę Pracowniczą (związków zawodowych jeszcze nie „odwiesili”) i nakłaniał, żeby Rada „naciskała” na niego w sprawach podwyżek. – Naciskajcie na mnie, naciskajcie, bo – wicie-rozumiecie – jak wam nie podniosę to sam też nie dostanę a zacząłem budować dom dla syna.

Dzisiaj „nadzorcy” nadzorują pracowników za grube tysiące. Wielu bierze co miesiąc po sto tysięcy złotych. Nawet ci mniejsi liczą całą zarobioną kasę, odejmują od tego to, co muszą zapłacić (najczęściej minimalną płacą) i resztę dzielą między siebie. Kiedy na jakimś spotkaniu z Bardzo

Ważnym Członkiem Rządu zapytałem, czy taki „fachowiec” nie przeżyłby za 50 tys., to w odpowiedzi usłyszałem, że za mniej nikt nie zechce pracować.

Dlaczego napisałem „fachowiec”? Bo przecież firmami działającymi w Polsce zarządzają ekonomiści, socjolodzy, prawnicy, historycy, politolodzy, itp. Czy ktoś z was widział technika, inżyniera zarządzającego fabryką?

Podobnie jest w sejmie, w samorządach. Prawo nam tworzą nauczycielki, historycy, niedouczeni prawnicy po szemranych prywatnych „uczelniach” – ludzie bez zawodu, bez wykształcenia niezbędnego do tak odpowiedzialnych zadań. Do samorządów pchają się podobne niedouki i to po znajomości. W końcu z czegoś trzeba żyć.

Pod rozługę dają przykład „ustawki” dającej prawo pozostawiania w domu dokumentów samochodu. Podobno, jak tłumaczył sam Pan Prezydent, to ułatwienie dla zapominańskich i tych, w których rodzinach z jednego samochodu korzysta kilka osób. Paradne! A przypominę, że obiecano zlikwidować wędrowną tablic rejestracyjnych i uchwalić potrzebną ustawę, która przypisze jedną tablicę na cały żywot samochodu. Te dwa przypadki dowodzą, że ktoś na tym zarabia: w pierwszym przypadku firma informatyczna, w drugim producenci tablic

rejestracyjnych i urzędnicy, którzy o pracę w puchnących urzędach bać się nie muszą.

Gnają nas do urn wyborczych, przy których – tak naprawdę – liczy się tylko frekwencja. Od roku 1947 (słynne 3xTAK) nic się w ordynacjach wyborczych nie zmieniło. Wciąż te same gęby na każdym słupie. Wciąż wciskają nam kit, że wybory, to obywatelski obowiązek. A my w to wierzymy i wciąż zapewniamy naszym nadzorcom słodkie „dożywocie”. Nawet nam prawo do strajku zabrali, bo zanim do tego dojdzie, to się już wszystkim odechce.

Wracając do sedna trzeba ze smutkiem stwierdzić, że wszyscy wszystkich uważają za Słowian, bo slaves, to przecież niewolnik. ■

Michał Orlicz





Połowy miesiąca

Burzę w szklance wywołały słowa Dudy o *wyimaginowanej wspólnocie*. Dla opozycji to był sygnał wypisania Polski z UE, dla innych w tym dla mnie - nie. I nie ma znaczenia co Duda chciał powiedzieć, jaki był kontekst (bo tu znalazłem mnóstwo egzegez) tylko proste stwierdzenie faktu...

⊙ Niemcy wpuścili do siebie Rosjankę, która od Polski dostała szlaban na wjazd do UE. Niemcom wolno, to nie pierwszy ich taki numer (wcześniej wpuszczali rosyjskiego polityka, którego nazwisko było na liście osób objętych sankcjami). Po co Niemcy to zrobili? Z tego samego powodu co Putin pokazał w swojej telewizji dwóch agentów - morderców z Salisbury jako zwykłych turystów...

⊙ Spotkanie z Kozłowską w Niemczech było zaaranżowane dla kilkunastu osób z różnych Sorosowskich organizacji. Ambasador Niemiec został wezwany w Warszawie na rozmowę, a prezydent Duda pochylał się nad tym z troską ku prezydentowi Niemiec. A wszystko to ku poprawieniu stosunków niemiecko - rosyjskich...

⊙ W parlamencie UE odbyły się dwa ciekawe głosowania, w jednym przegłosowano, że Węgrzy są równie źli jak Polacy (tu lewacy musieli nagiąć procedurę głosowania żeby wyjść na swoje) oraz że nowe przepisy regulujące prawa w Internecie są równie dobre co RODO. W obu głosowaniach zgodnie z lewactwem głosowały tuzy intelektu z PO. Co ciekawe w tej drugiej sprawie jeszcze dwa miesiące temu byli przeciw, ale coś musiało wpłynąć na zmianę zdania...

⊙ W Warszawie Jaki ogłosił, że poszerza Zjednoczoną Prawicę. I poszerzył o Guziana (dawniej z SLD). W ten sposób Jaki naśladuje Czaskoskiego, który najpierw poszerzył się o Rąbieja, a potem o Nowacką. Jedyna różnica w tych lewicach to taka, że ta od Czaskoskiego jest lewicą wyłącznie od pasa w dół...

⊙ PSL też nie był gorszy i zorganizował swój samorządowy zjazd partii. Ich wójt główny obiecał, że nie dadzą się złamać. Tu mu przyznaję rację, gdyż giętkość peeselowców wyklucza jakikolwiek kręgosłup...

⊙ Sejm odłożył wybór rzecznika praw dziecka, gdyż PIS stracił swoją kandydatkę (zrezygnowała na własną prośbę ze względu na stan zdrowia, sprawy rodzinne, wybór innej pracy - niepotrzebne skreślić). Swoją drogą lepiej by było gdyby Sejm zrezygnował w ogóle z tego urzędu...

⊙ Duda nie zaakceptował wielu sędziów SN i przeznosił ich w stan spoczynku. Teraz kolejny sędzia najstarszy wiekiem pełni obowiązki prezesa SN - i jest to kolejny sędzia, który się z tym nie zgadza...

⊙ Kampania wyborcza w toku. Czaskoski, kandydat obywatelskich na prezydenta Warszawy, zapytany przez dziennikarkę gdzie znajduje się ulica Marymoncka, po namyśle i zastrzeżeniu, że to zapewne podchwytliwe pytanie zaryzykował: w *Śródmieściu*?

⊙ Morawiecki przemawiając na zjeździe kandydata Jakiego miał dwa grepsy. Pierwszy o obywatelskich: *wiem dlaczego podnieśli wiek emerytalny - według ich ustaleń ludzie żyją po 120 lat i drugi reklamujący kandydata: po tej stronie mamy Jakiego, a po drugiej byle jakiego...*

⊙ Nawiasem mówiąc Jaki wiedział o czym mówi, był pełen pasji i był autentyczny. Zupełnie inaczej niż Czaskoski, ale coś za Czaskoskim stoi cały lewacki antypis, któremu Czaskoski lata, byle było jak było...

⊙ Duda spotkał się Trumpem co było ewidentną oznaką izolacji Polski. Podpisał unowocześnione porozumienie międzypaństwowe i rozmawiał w cztery oczy z amerykańskim prezydentem. O czym, tego nie wiemy, strony postanowiły zachować to w poufności...

⊙ Lewactwo podniosło larum z dwóch powodów. Po pierwsze, że Duda spotkał się z Trumpem, a to obciach i po drugie Trump siedział, a Duda stał i to jeszcze większy obciach. Wcześniej, jak Duda nie spotykał się z Trumpem, to był dopiero obciach, natomiast jak Trump siedział a Merkel stała, to obciachu nie było. Ale któż zrozumie opozycję?

⊙ Morawiecki spotkał się z emerytowaną radcą prawnym Gersdorf. Po co? Nie wiem. Strony umówiły się, że zachowują treść rozmów w poufności. Zaraz po spotkaniu Gersdorf powiedziała, że postawiła premierowi warunki zawarcia kompromisu. Te warunki, to żeby było tak jak było, tak wygląda kompromis według radcy prawnego. A Morawiecki nic nie powiedział. Powtarzam więc pytanie po co Morawiecki spotkał się z Gersdorf? No, po co?

⊙ Po ukazaniu się filmu „Kler” nasiliła się nagonka na kościół katolicki w Polsce. Zapewne film dostanie sporo nagród na festiwalach wszelakiego lewactwa. I w takiej atmosferze ks. Stryczek, ten od „Szlachetnej Pączki” okazał się być celebrytą na wzór innych księży, którym odwalila popularka. Co więcej ks. Stryczek odpowiadając na zarzuty o złe traktowanie pracowników w fundacji wystąpił bez koloratki, ale za to w podkoszulce reklamującej „Kler”. Rozumiem, że dołącza do kościoła „Wyborczej”. Smutne.

⊙ Aha, komisarze europejscy postawią Polskę przed swoim sądem. Może być wyrok z nawiązką. A komentarz do wyroku będzie z wianką... *W mojej opinii pozostanę pierwszym prezesem SN do 30 kwietnia 2020 roku i może to zmienić tylko zmiana konstytucji lub moja śmierć* komunikowała dla CNN (amerykańskiego TVN) radca prawny Gersdorf, *ktoś w rodzaju gwiazdy według tej samej CNN*. A powinna powiedzieć, że *pozostanie kimś w rodzaju pierwszego prezesa...*

⊙ Coś w rodzaju Rady Mediów Narodowych ogłosiła, że ma jeszcze ponad miesiąc na wybór prezesa Polskiego Radia, bo poprzedniego odwołało bez jasnych powodów ponad miesiąc temu. A wcześniej zastanowi się nad trybem wyboru. Ta cała Rada z Czabańskim na czele - powołana wyłącznie w celu zmian personalnych w mediach publicznych - uwierzyła w swój autorytet i co pewien czas zajmuje się gramy personalnymi w zarządach radia i telewizji. To cała jej aktywność wykazywana wyłącznie w celu zaistnienia w mediach, by gruntować swój wizerunek czegoś w rodzaju gwiazdy...

⊙ Coś w rodzaju opozycji pozwało w trybie wyborczym premiera Morawieckiego za kłamstwo wyborcze. Sąd nakazał sprostowanie, premier się dostosował i odpowiedni tekst został odczytany w TVN i w TVP info zgodnie z wyrokiem. Okazało się, że jest tchórzem bo sam ze sprostowaniem nie wystąpił. A pretensje niech mają do tego pioskowskiego sędziego, który tak nieumiejętnie sformułował wyrok. Przecież mógł albo zawiesić sprawę i wysłać pytanie do Luksemburga albo nakazać premierowi stanie na głównym placu i czyta

nie sprostowania przez 24 godziny w koszulce z napisem „konstytucja”...

⊙ W Warszawie podjęto pierwsze decyzje Komitetu Wykonawczego NATO doprecyzowujące wyniki ustaleń z ostatniego szczytu. Jakoś opozycja nie zauważyła owej narady, chociaż miała miejsce w Warszawie. A może właśnie dlatego. Bo gdyby generałowie NATO spotkali się w Berlinie w obecności obserwatora z Rosji, to ewentualnie można by to odnotować...

⊙ NSA po raz kolejny wstrzymał wykonanie uchwały KRS i *uwzględnił wnioski odwołujących się kandydatów do Izby Cywilnej oraz Izby Spraw Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i wstrzymał wykonanie w zaskarżonej części uchwał Krajowej Rady Sądownictwa*. I tak to się goście będący kimś w rodzaju sędziów bawią za nasze...

⊙ ATSUE, coś w rodzaju sądu, przyspieszy prace nad rozpoznaniem pytań wysłanych do Luksemburga przez coś w rodzaju naszego Sądu Najwyższego. Tak więc wezmą się za nas już, już 12 lutego. To jest przyspieszenie...

⊙ „Onet” piórami swoich najlepszych publicystów (nowe pokolenie Żakowsko-Paradowskich) „ujawni” taśmy z Morawieckim znane od kilku lat. *Taśmy Morawieckiego niech będą przestrogą dla tych, którzy kiedyś atakowali swoich oponentów* powiedział Tusk z lekką wyższością, wiedząc że na niego samego nagrań nie ujawniono. Ale na jego kolegów jak najbardziej...

⊙ Dlaczego „onet” to przypominał? A dlatego, że trwa kampania samorządowa. Atak na Morawieckiego jest na rękę i PO i PSL. Bardziej PSL. PSL twitem Piechocińskiego od razu poszedł w zaparte twierdząc, że ci co nagrywali byli blisko PIS. Oskarżony o zorganizowanie nagrań, Fałenta szybko odpowiedział: *bliżej byłem z Waldemarem Pawlakiem i @KosiniakKamysz, któremu firma w której miałem mniejszościowe udziały robiła kampanię w internecie jak się okazało za pieniądze ministerstwa rolnictwa. Kontrakt załatwił @BuryJanek*.

⊙ Na tych taśmach nie ma niczego co kompromituje Morawieckiego, ba są dość trafne przewidywania na temat najazdu Hunów (dziś tzw. Syryjczyków) i trochę grubych przekleństw. Jedyne co Morawieckiego kompromituje, to przebywanie w orbicie ówczesnej władzy, ale za usprawiedliwienie może służyć fakt bycia prezesem dużego banku... Nie ma więc znaczenia zawartość nagrań, ma znaczenie greps: *taśmy Morawieckiego...*

⊙ W kampanii obserwujemy zażartą walkę. PO pogrąża samą siebie (np. z burmistrzem Legionowa i jego prostackimi dowcipami czy z listą kandydatów w Gliwicach, gdzie Budka usunął jednych, by wstawić innych w tym swoją żonę) i próbuje pogrążyć razem z TVN i „Wyborczą” PIS (np. z obwodnicą w Radomiu, której co prawda nie ma, ale jakby była, to na pewno pisowski przekręt w mieście rządzonym przez PO) itp. W ogólnym rozrachunku sondaże obywatelskim spadają, a rządzącym nie.

⊙ I mnie to nie dziwi. Wysłuchałem dziś dwóch przemówień: Schetyny i Kaczyńskiego. Pierwszy o PISie drugi o Polsce. Pierwszy ledwo czytał (jak słyszałem) ze swadą ucznia logopedy, drugi mówił (jak słyszałem) ze swadą logopedy. I to jest różnica.

⊙ Tymczasem rząd przyjął projekt budżetu na rok przyszły. Tzw. budżet ostrożnościowy z rekordowo niskim deficytem. Dobry budżet, ale wydatki stałe (i w sumie na cele społeczne) to blisko trzy czwarte. Z jednej strony dobrze... Finiszuje

 kampania wyborcza przed wyborami samorządowymi. Każdy przekonuje przekonanych czyli swoich.

⊙ Schetyna i jego Lubnaler w Poznaniu długo mówili o Morawieckim, o Dudzie, o Macierewiczu, o sędziach dublerach i tych co są winni wejścia do Sądu Najwyższego i wyjścia z Unii Europejskiej. I jeszcze o wielkim uczuciu wstydu jakie ogarnia Schetynę, kiedy zauważa że w Polsce nie rządzi Schetyna. No i wielka, odważna deklaracja: Schetyna złoży wniosek o odwołanie premiera Morawieckiego z funkcji. Z takim programem i z takim przywództwem wygraną mają w kieszeni.

⊙ W tym samym czasie Kaczyński w Kielcach przedstawił historię PSL, ale i on i Morawiecki nie poświęcili konkurencji tyle czasu co konkurencja im. Różnicę było widać zarówno w treści jak i w języku. Przemówienia z Poznania były dużo bardziej prostackie, co zapewne pokazuje różnicę w elektoratach. Okazuje się, że ten obywatelsko-nowoczesny okazuje się być dużo prostszy...

⊙ Z treści przemówień wynika, że PIS konkuruje z PSL (szczególnie w Sejmikach i powiatach), a PO z PIS. PIS lepiej wybrał strategię, gdyż eliminacja PSL ma dwa cele: zastąpienie PSL PISem oraz eliminacja obrotowego koalicjanta PO. I o to tak naprawdę w tych wyborach chodzi, nie o Warszawę czy Kraków...

⊙ W Warszawie mieliśmy okazję obejrzeć całkiem idiotyczną debatę kilkunastu kandydatów na prezydenta miasta. Idiotyczną, bo każdy miał na odpowiedź niecałą minutę. Brawo sztaby i brawo organizatorzy. Udało się. Oprócz zwykłych kretynizmów, wielu obietnic od Sasa do Lasa, można było zapamiętać wyłącznie, że Jaki rzucił legitymację partyjną (d. „Solidarna Polska”, PIS, PO, PIS). Krótko mówiąc, będzie miał niedługo szansę zapisać się do PIS po raz trzeci...

⊙ Podobno to dlatego, że Warszawa zasługuje na bezpartyjne przywództwo. Tu akurat całkowicie się nie zgadzam. Otóż, o czym pisałem i mówiłem przed poprzednimi i jeszcze poprzednimi wyborami samorządowymi powinno się głosować na kandydatów partyjnych. Komitety bezpartyjne są wyłącznie maskowaniem dotychczasowych lub odstawionych sił lub totalnej amatorszczyzny...

⊙ Z ciekawostek. Jak agencje ratingowe podniosły szacunki dla Polski, to opozycja i jej media całkowicie to pominęły. Pamiętam, że jak ostatnio ratingi poszły w dół (bo straszny PIS), to agencje ratingowe były dla rządzących nic nie warte. To jak jest? Odpowiadam, są ważne ale szacują po uważaniu... <http://turybak.blogspot.com>

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

**Nr konta:
24 1020 3916 0000 0502 0096 1896**

**Wysokość składek:
2,50 zł * ilość członków
(opłata roczna)
Składki powinny być opłacone
do 30 czerwca**

Baza danych w KSPCH

Podczas ostatniego posiedzenia Rady KSPCH w Inowrocławiu proponowałem utworzenie bazy danych. Na wirtualnym dysku (chmura) umieścimy zebrane dokumenty takie jak np.: Układy Zbiorowe Pracy; Regulaminy Wynagrodzeń, Regulaminy ZFŚS, Regulaminy Pracy, Regulaminy Premiowania, Porozumienia itd.

Taka baza danych pozwoli nam korzystać z różnych rozwiązań jakie niektórzy z nas już mają w swoich firmach a inni chcieliby mieć i aktualnie negocjują jakiś dokument. Po co tworzyć od początku jakiś regulamin, jak można skorzystać z doświadczeń innych. Wydawałoby się, że wszyscy już wszystko mamy wynegocjowane i podpisane, ale tak nie jest. Zawsze coś można ulepszyć, poprawić, zawrzeć jakąś nowinkę.

Każdy z was będzie mógł otrzymać link do tej bazy danych i pobrać sobie potrzebny dokument.

Stworzenie takiej bazy danych zajmie nam trochę czasu, ale wszystko zależy od was.

To będzie nasza wewnętrzna baza danych, nie będziemy jej upubliczniać poza KSPCH, ale jeśli ktoś z was chce, może zamazać podpisy, pieczęć czy nazwy, chodzi nam tylko o treść dokumentów. W związku z powyższym od tej chwili

przystępujemy do tworzenia takiej bazy danych. Proszę o przysyłanie dokumentów na nasz adres:

spch.solidarnosc@gmail.com

Rozpoczynamy od Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy, proszę o ich przysyłanie. W drugiej kolejności będziemy zbierać Regulaminy Wynagradzania a następnie Regulaminy ZFŚS. Oczywiście jeśli ktoś z was zechce przysłać od razu inne dokumenty, niż ZUZP, to bardzo proszę.

Proszę aby Przewodniczący poszczególnych Sekcji Krajowych przesłali ten tekst do organizacji zrzeszonych w Sekcji z prośbą o przesłanie do KSPCH dokumentów.

Najlepiej jakby dokumenty były w standardzie WORD, bo wtedy można kopiować, ale oczywiście mogą być również w PDF czy nawet skany.

Co jakiś czas będziemy informować jak napływają dokumenty, będziemy chwalili najszybszych a dopingować opieszalszych.  **Mirosław Miara**

Bolesław Potyrała zmienia miejsce pracy

Dziękuję wszystkim, którzy w jakiegokolwiek formie wspierali mnie w osiągnięciu porozumienia z Zarządem PGNiG SA w sprawie mojej pracy dla związku Solidarność w dotychczasowym miejscu pracy.

Konieczność pracy w Warszawie i rozłąka z rodziną, nie znana mi w momencie kandydowania na przewodniczącego Sekcji, w sytuacji rządów PIS była dla mnie wielce niezrozumiała i krzywdząca.

4 miesiące po wyborach, a 3 miesiące po zakończeniu oddelegowania, podpisałem na zasadzie porozumienia aneks do mojej umowy o pracę, który zmienia moją stawkę wynagrodzenia zasadniczego i miejsce pracy, z wykonywaniem jej dla PGNiG w dotychczasowym miejscu pracy w Krośnie, a nie oddelegowanie do działalności związkowej bez świadczenia pracy, czyli praca odmiejszczona dla PGNiG SA. Porozumienie to obowiązuje przez okres 1 roku do 30 września 2019 roku. Stawka zasadnicza została zmniejszona lecz mam możliwość otrzymania premii kwartalnej która może częściowo zrekomensować utratę wynagrodzenia, jednak nic nie jest w stanie wycenić kosztów rozłąki i prowadzenia dwóch gospodarstw domowych, a zaoszczędzę na nie wynajętym mieszkaniu.

Miałem również przedstawioną drugą propozycję pracy, w mojej macierzystej Spółce Exalo, lecz musiałbym przyjąć jeszcze niższą stawkę zasadniczą, a oddelegowanie do pracy związkowej wiązałoby się z rotacją innych osób. Dlatego nie mogąc

tego z nimi przedyskutować wybrałem pracę dla PGNiG SA. Nie jest to kres moich oczekiwań, ale zgodnie z sugestią również ministra Tchórzewskiego, porozumieliliśmy się ze Spółką, a umowę podpisała Dyrektor Kadr Anna Chylińska. W spotkaniu brała udział również wiceprezes z wyboru pracowniczego Magdalena Zegarska, której chciałem podziękować za starania dla zawarcia Porozumienia.

Okres roku, tj. okres obowiązywania umowy, pozwoli mi jak pisałem uporządkować dokumenty Sekcji i przygotować biuro do zmian. Po tym okresie moja sytuacja powróci do aktualnego stanu i będę miał do wyboru, mam taką nadzieję, kilka różnych wariantów, w tym inne nastawienie do ewentualnej przeprowadzki. Liczę jednak że uda się przedłużyć taką umowę do końca mojej ostatniej kadencji związkowej na szczeblu ponadzakładowym.

Nieoceniona była również rola innych osób, dziękuję wszystkim za wsparcie, za pisane listy, rozmowy z Ministrem i Prezesem i za wszelką deklarowaną pomoc. 

Bolesław Potyrała

KSPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747 i 697 00 18 18

Posiedzenie KK w Zielonej Górze rozpoczęło się od pożegnania Macieja Jankowskiego, który szefował Solidarności w Zielonej Górze przez 26 lat i który udaje się na związkową emeryturę.

Obecny na posiedzeniu Wojewoda Zielonogórski Władysław Dajczak odczytał list minister Elżbiety Rafalskiej. Wskazała ona, że Maciej Jankowski w „S” był od samego początku, w czasach gdy rodził się ten wielki ruch, a ówczesni członkowie związku nie wahali się ryzykować karier zawodowych, zdrowia, a czasem i życia, aby walczyć o lepszą, wolną Polskę.

Na posiedzeniu obecne były władze lokalne. Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry podkreślił, że dla Jankowskiego zawsze najważniejsza była ochrona pracowników i rozwój miasta Zielona Góra. Czesław Fiedorowicz, przewodniczący lubuskiego sejmiku, wskazał zaś, że Solidarność wyznacza dziś prawdziwe standardy życia w Polsce. Fiedorowicz, związany z PSL podkreślił, że Jankowski był i zawsze będzie dla niego autorytetem. „Bez twojej odwagi i mądrości Województwo Lubuskie nigdy by nie powstało” – zwrócił się na koniec osobiście do Macieja Jankowskiego.

Przemawiał również ks. prałat Eugeniusz Jankiewicz, który zadeklarował, że Solidarność powinna być głosem upominającym każdą władzę, jeśli łamie prawa społeczne. Kościół nadal będzie wspierał głos „S” jeśli będzie potwierdzeniem odwiecznych wartości duchowych i głosem sumienia, a także jeśli będzie upominać się o prawa pracownicze. Jankiewicz życzył też, aby patron „S”, męczennik prawdy, pobożnie uczył i wspierał Solidarność, aby ta była orędownikiem ducha prawdy i poszanowania praw każdego człowieka.

Maciej Jankowski to zasłużony działacz „Solidarności” i wieloletni Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze. Od września 1980 r. współorganizował Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”, następnie od grudnia przewodniczył Komisji Zakładowej w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Kozuchowie. Od 13 października do 13 listopada 1981 r. uczestniczył czynnie w strajku w Lubogórze. W stanie wojennym współorganizował pomoc dla osób represjonowanych i ich rodzin oraz kolportował prasę podziemną. W 2002 został wybrany na wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Kilka kadencji był w Prezydium KK, był również posłem AWS. Po tych uroczystościach rozpoczęła się część robocza obrad.

Z istotnych spraw na tej KK, było przyjęcie uchwały ws. sprawozdania z prac KK za kadencję 2014-2018, (sprawozdanie w załączniku, w załączniku również projekt uchwały programowej i kalendarium).

Następnie Redaktor Naczelny Tygodnika Solidarność – Michał Ossowski przedstawił poprawiającą się sytuację jeśli chodzi o sprzedaż Tygodnika i gorąco namawiał do kolportowania zarówno wersji papierowej jak również elektronicznej.

Komisja Krajowa w Zielonej Górze

W dniach 25-26 września 2018 r w Zielonej Górze odbyło się praktycznie ostatnie posiedzenie Komisji Krajowej w tej kadencji 2014-2018. Jeszcze przewidziane jest posiedzenie KK na dzień przed Krajowym Zjazdem w Częstochowie, ale to już będzie właściwie posiedzenie organizacyjne dotyczące Zjazdu.

Przewodniczący KK – Piotr Duda oraz szef Krajowego Sekretariatu Służ Publicznych omówili sytuację NSZZ Solidarność w Straży Pożarnej. Przypomnę, że po „awanturnach” wyborczych w krajowej Sekcji Pożarnictwa, Komisja Krajowa rozwiązała tę sekcję, podejmując jednocześnie decyzję o próbie ponownego jej powołania jeśli będzie taka wola. Przewodniczący KK oraz KSSP do tej pory poczynili wiele zabiegów aby sekcja powstała ponownie, jest obecnie szansa na zarejestrowanie Rady Tymczasowej Sekcji, ale już powstają nowe konflikty i jak to się skończy trudno przewidzieć. Taką to mamy solidarność w Solidarności a tego typu przypadków mamy w tym roku wyborczym olbrzymią ilość. Mieliśmy i w naszym Sekretariacie zawirowania wyborcze, chociażby w PSG. Jeden z uczestników tych zawirowań, jeszcze członek KK w tej kończącej kadencji, chyba uznał, że w ostatnim posiedzeniu musi zaistnieć i miał kilka bardzo dziwnych wystąpień, którymi zirytował większość sali a ja miałem pytania o jego stan trzeźwości.

Podobnie niewesoła sytuacja solidarności w Solidarności jest w Grupie Energetycznej. Część naszych związkowców walczy z zarządami spółek energetycznego koncernu za utrudnianie działalności związkowej a inni piszą pisma w obronie, mówiąc w skrócie. Piotr Duda w bardzo ostrych słowach omawiał zaistniałą sytuację.

Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki organizuje 5 października w Warszawie pikietę pod siedzibą Polskiej Grupy Energetycznej w związku z łamaniem praw pracowniczych. Jeśli pikietą nie przyniesie skutku zapowiadają ogólnopolską manifestację pod siedzibą Ministerstwa Energii w dniu 19 października.

Omawiano manifestację, która odbyła się pod siedzibą JYSK w Radomsku w związku z prześladowaniami działaczy związkowych i zwolnieniem przewodniczącego. Przewodniczący z Regionu Łódzkiego – Waldemar Krenc dziękował uczestnikom z całej Polski za udział i zapowiadał dalsze działania łącznie z interwencją u właściciela w Danii. Po tym wystąpieniu nasz kolega z Sekretariatu – Marek Ziarkowski z IP Kwidzyn, również ostrzegł przed firmą z Danii – Falck. Przypomnę, że niedawno organizacja z IP Kwidzyn organizowała pikietę w Warszawie pod siedzibą FALCK, zresztą Marek w swoim wystąpieniu podziękował naszemu Sekretariatowi za pomoc w organizacji pikiety i naszym organizacjom związkowym za udział w pikiecie. Może razem z Regionem Łódzkim zrobimy wspólnie jakąś akcję w Danii, skoro mamy tam takich pracodawców działających na naszym rynku.

Przed Pielgrzymką Ludzi Pracy odbyła się również manifestacja zorganizowana przez Sekretariat Oświaty, ale nie wyszła ona imponująco, jak na manifestację ogólnopolską – jak stwierdził Piotr Duda. Jak organizujemy tego typu manifestacje, należy je odpowiednio przygotować – podsumował.

To chyba tyle z tych najistotniejszych wydarzeń na tych obradach, kończy się kadencja obecnej Komisji Krajowej, za miesiąc spotykamy się w Częstochowie gdzie Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność wybierze najwyższe władze naszej organizacji tj. Przewodniczącego, Komisję Krajową oraz Komisję Rewizyjną. Mam nadzieję, że tym razem w składzie KK będzie jeszcze więcej naszych kolegów z KSPCH. 

Mirosław Miara



Obrady odbyły się w nowej siedzibie Komisji Krajowej w Warszawie przy ulicy Prostej 30. Siedziba jakiś czas temu została zakupiona przez nasz związek. Obecnie trwa tam remont i przystosowanie pomieszczeń do naszych potrzeb. Wyremontowano właśnie pierwsze piętro na którym znajduje się duża sala konferencyjna i właśnie w tej sali odbyły się obrady.

Gośćmi obrad byli: Małgorzata Sadurska – były szef Kancelarii Prezydenta RP, Stanisław Szwed – sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Wiesław Łyszczek – Główny Inspektor Pracy, Ludwik Kowalski – proboszcz z parafii św. Brygidy w Gdańsku, ks. Krzysztof Sroka, zastępca dyrektora Caritas Polska.

Podczas uroczystej części spotkania, Przewodniczący Piotr Duda podziękował Małgorzacie Sadurskiej za pomoc w działaniach dotyczących zakupu siedziby a proboszcz z parafii św. Brygidy w Gdańsku dokonał poświęcenia siedziby.

Po uroczystej części, była runda pytań i odpowiedzi do Stanisława Szweda - sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Wiesława Łyszczka – Głównego Inspektora Pracy. Dyskusja dotyczyła aktualnych problemów pracowniczych, m.in. kwestii zatrudniania cudzoziemców, problemów nauczycieli, podwyżek dla budżetówki czy pomocy finansowej dla seniorów.

W części roboczej obrad omówiono sprawy dotyczące zbliżającego się Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność. Wstępnie przedyskutowano projekty uchwał zjazdowych, omówiono zasady podziału miejsc w KK i inne zagadnienia związane z organizacją i przebiegiem Zjazdu. ■

Mirosław Miara

Posiedzenie Przewodniczących Regionów oraz Krajowych Sekretariatów

W dniu 18 września 2018 roku w Warszawie odbyło się spotkanie Prezydium KK z Przewodniczącymi Regionów oraz Przewodniczącymi Krajowych Sekretariatów Branżowych.



„Oil Workers Day” w Ploesti (Rumunia)

W dniach 25-26 września 2018 r w Zielonej Górze odbyło się praktycznie ostatnie posiedzenie Komisji Krajowej w tej kadencji 2014-2018. Jeszcze przewidziane jest posiedzenie KK na dzień przed Krajowym Zjazdem w Częstochowie, ale to już będzie właściwie posiedzenie organizacyjne dotyczące Zjazdu.

W dniu 07.09.2018r Delegacja Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” w składzie Ireneusz Besser – Wiceprzewodniczący KSPCH, Honoriusz Siarkowski - Krajowa Sekcja Przemysłu Naftowego uczestniczyła w obchodach święta Pracownika Przemysłu Naftowego. Od wielu lat organizatorem uroczystości jest związek zawodowy Sindicatul National „Petrom-Energie”, który zaprasza zaprzyjaźnione organizacje związkowe z takich krajów jak Serbia, Węgry, Niemcy, Austria, i oczywiście NSZZ Solidarność z Polski.

Florin Bercea w swoim przemówieniu przedstawił, że rozpoczynają rozmowy z pracodawcą o planach na rok 2019 oraz sytuacji bezpieczeństwa pracy pracowników, że to jest priorytet na następne lata. Podziękował wszystkim delegacją za wieloletnią współpracę i życzenia dla pracowników. Nasza delegacja również osobiście podziękowała za zaproszenie i życzyła bezpiecznej pracy i dalszego rozwoju.

Kolejne dni wykorzystaliśmy na rozmowy o związkach zawodowych, koledzy z Rumunii podkreślali problem starzejących się kadr związkowych, dlatego już teraz szukają i mają stażystów. Uczą ich podstaw związkowych: jak założyć związek lub jak zorganizować manifestację? Koledzy z Serbii podkreślali, że u nich odbywa się łączenie na poziomie zakładu pracy w jedną organizację związkową, i o problemach, jakie z tym mają. Łączą się również na poziomie branży związkowej w Serbii: Chemia z Górnictwem.

Spotkanie w Rumunii to kolejna okazja na poznanie, co zmienia się w związkach zawodowych w Europie Środkowej. Związkowcy z tych krajów nie wyobrażają sobie żeby mogli popierać jakkolwiek rząd lub startować w wyborach, dlatego pytali, dlaczego Solidarność to robi. Mieliśmy trochę kłopotów z wytłumaczeniem się, ale wierzę, że razem z kol. Honoriuszem daliśmy radę. ■

Ireneusz Besser i Honoriusz Siarkowski



W Puławach będą podwyżki

Przełom w rozmowach pomiędzy związkowcami, a zarządem ZA „Puławy” został udokumentowany pisemnym porozumieniem kończącym trwający od 10 miesięcy spór. Na jego mocy podwyżki ma otrzymać 1850 pracowników firmy

Zawarcie porozumienia kończy spór zbiorowy w ZA i rozwiązuje komitet strajkowy. To oznacza usunięcie flag z zakładowych bram, koniec z organizacją pikiet protestacyjnych, wysuwania kolejnych postulatów oraz demonstrowania gotowości do przeprowadzenia referendum strajkowego. Związkowcy zrezygnowali z postulatu dotyczącego odwołania Krzysztofa Homendy i chwałą działania, które w ich opinii mają utrzymać pozycję „Puław” w Grupie Azoty. Pracowaliśmy nad tym porozumieniem krok po kroku, wielokrotnie okazując dobrą wolę. Znaleźliśmy z zarządem wspólny język w podejściu do umowy społecznej i konsolidacyjnej. Z satysfakcją przyjęliśmy również utworzenie nowego departamentu handlu nawozami z siedzibą w Puławach - mówił Piotr Śliwa, szef zakładowej „Solidarności”.

Więcej szczegółów dotyczących treści dokumentu zdradził Sławomir Wręga, szef ZZPRC. - Pierwszy paragraf dotyczy pozycji „Puław” w Grupie Azoty i wydaje się, że zabezpieczyliśmy ją na tyle, na ile pozwalały nam możliwości. Drugi paragraf dotyczył wynagrodzeń. Umówiliśmy się, że od 1 października tego roku podwyżkę wyrównawczą (od maja) otrzyma 1850 pracowników, których wysokość ostatnich podwyżek nie usatysfakcjonowała. Jesteśmy umówieni również co do czasu i sposobu wdrażania nowego taryfikatora kwalifikacyjnej stanowisk pracy - informował przewodniczący związku.

Związkom udało się także uzyskać pozytywną odpowiedź zarządu spółki co do zmian w regulaminach premiowania. - Te zmiany będą korzystne dla pracowników. Zgodziliśmy się, że nagrody roczne powinny zależeć od wypracowanego zysku, ale bez ograniczania ich do jednej średniej płacy. Mamy również wspólne stanowisko co do zapisów dotyczących pięciobrygadowego systemu pracy i skrócenia czasu pracy pracownikom pierwszej zmiany - uzupełnił Wręga, który porozumienie nazwał dobrą wiadomością dla regionu.

Zadowolony z końca sporu jest także prezes ZA Krzysztof Bednarz. - Za cel postawiłem sobie pomoc w rozwiązaniu tego sporu i cieszę się, że udało mi się przyspieszyć jego rozwiązanie. Pomogło wyściszenie emocji i wykorzystanie doświadczenia osób po obu stronach. Widzę potencjał w tych ludziach, bo pokazali, że chcieli im się chcieć - podsumował szef puławskiej spółki, dziękując związkowi zawodowemu za zaangażowanie w rozwiązanie konfliktu. ■

Dziennik Wschodni

Strategia KSPCH

Podczas obrad Rady KSPCH w Inowrocławiu mówiłem o potrzebie opracowania strategii działań Sekretariatu na nową kadencję 2018-2022. Proszę o zapoznanie się z projektem, przedyskutowanie w swoich Sekcjach, podczas spotkań lub elektronicznie. Proszę o przesyłanie do mnie uwag, zmian i propozycji.

Proponuję strategię omówić i przyjąć na posiedzeniu grudniowym Rady KSPCH, aby od nowego roku, krok po kroku próbować ją wdrażać w życie.

Strategia działania Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność na kadencję 2018 - 2022

Celem KSPCH podobnie jak całego Związku jest obrona godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku. Ze względu na branżowy charakter swej struktury, KSPCH działania koncentruje szczególnie w zakresie monitorowania zagrożeń dla branży, reprezentowaniu struktur krajowego sekretariatu wobec organizacji pracodawców, współpracy z międzynarodowymi organizacjami związkowymi danej branży.

W bieżącej kadencji 2018 – 2022 Rada KSPCH oprócz wykonywania zadań statutowych, stawia sobie jako zadania priorytetowe, dążenie do zainicjowania:

- * zmian w Statucie NSZZ Solidarność
- * zmian w Ordynacji Wyborczej
- * zmian ustawowych i kodeksowych ułatwiających zawieranie PUZP i ZUZP
- * rozpoczęcia negocjacji PUZP w branżach zrzeszonych w KSPCH

Statut NSZZ Solidarność jest dokumentem nadmiernie rozbudowanym i nie przystającym do obecnej rzeczywistości. Rada KSPCH będzie działać w kierunku doprowadzenia do powstania nowego Statutu lub do zmiany zapisów w obecnym dokumencie tak aby znalazły się w nim podstawowe zapisy wskazujące na:

- 1) obowiązkowe rejestrowanie organizacji związkowych w strukturach branżowych
- 2) możliwość wyboru poprzez Kongresy Sekretariatów - delegatów na KZD
- 3) przekazywanie przez podstawowe organizacje związkowskie członkowskiej, nie jak dotychczas do Regionów a bezpośrednio do KK i rozdzielanie jej proporcjonalnie ze względu na ilość członków do Regionów i Sekretariatów
- 4) możliwość rejestracji podstawowych organizacji związkowych w KRS
- 5) ustaleniu ilości Regionów w tej samej liczbie co województwa
- 6) zmniejszenie liczebności KK - tylko Przewodniczący Regionów i Sekretariatów

Ordynacja Wyborcza jest podobnie jak Statut, dokumentem zbyt obszernym a przez to mało zrozumiałym. Rada KSPCH będzie działać w kierunku doprowadzenia do powstania nowej Ordynacji Wyborczej lub do zmiany zapisów w obecnym dokumencie a w szczególności likwidowania wymaganych obecnie uchwał o przynależności do Sekcji i do Sekretariatu. Logiczne przecież jest, że jeśli nie ma rezygnacji z przynależności to jest

kontynuacja. Wymóg tych uchwał jest dyskryminowaniem branż, ponieważ nie wymagane są uchwały o przynależności do Regionów. Zaproponujemy również likwidację ankiet osobowych, które naszym zdaniem już nie są konieczne, nie są przydatne a są wyłącznie utrudnieniem. W czasie wyborów wymagana jest zbyt wielka liczba dokumentów jakie należy dostarczyć do Regionu czy Sekretariatu. Będziemy wnosić aby to był jeden kilkustronicowy dokument. Mamy XXI wiek a na naszych zebraniach wyborczych wszystko liczymy w tradycyjny sposób, co powoduje przedłużanie zebrań wyborczych, czasem o wiele godzin a nawet wydłuża wybory do dwudniowych obrad. Należy zapisać w Ordynacji Wyborczej możliwość głosowania na zebraniach za pomocą specjalistycznej aparatury, która daje również możliwości tajnych głosowań.

Rada KSPCH będzie działać w kierunku doprowadzenia do zainicjowania zmian ustawowych, które będą miały na celu zachęcenie pracodawców do negocjowania i podpisywania Układów Zbiorowych Pracy a także do zmian ustawowych, które spowodują przystąpienie do negocjacji. Rada KSPCH poprzez swoje działania i współpracę z Prezydium KK oraz innymi Sekretariatami spowoduje poprzez organizację konferencji, szkoleń, proces edukacji naszych pracodawców w kontekście pozytywnych skutków zawierania Układów Zbiorowych Pracy.

Rada KSPCH będzie nakłaniać Związki Pracodawców oraz Zarządy dużych Spółek Skarbu Państwa do rozpoczęcia negocjacji Ponadzakładowych Układów Zbiorowych Pracy szczególnie w przemyśle naftowym (Orlen, Lotos), chemicznym (Grupa Azoty oraz PGNiG).

Wymienione powyżej cele, będą priorytetowymi w kadencji 2018 – 2022 a ponadto oczywiście będziemy realizować zadania statutowe oraz te, które wynikają z uchwały KK nr. 58/2001 ws. przyjęcia standardów funkcjonowania regionów i Sekretariatów branżowych. ■

Mirosław Miara

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803**

Spotkanie rozpoczęło przyjęciem protokołu z posiedzenia podzespołu z dnia 12.05.2017. Jako pierwszy zabrał głos Pan Piotr Kardaś (Związek Pracodawców Polskie Szkło). Tematem jego wypowiedzi był przemysł szklarski w Polsce i jego wpływ na gospodarkę. Pan Piotr zwrócił szczególną uwagę na fakt, iż podnoszenie cen gazu i energii elektrycznej znacznie obniża rentowność przemysłu w całym kraju. Huty szkła w wielu polskich miastach często mają znaczący wpływ na lokalną gospodarkę. Podsumowując tę wypowiedź Pan wiceminister stwierdził, iż przemysł szklarski jest bardzo istotną gałęzią przemysłu dla państwa polskiego i ma ogromny wpływ na gospodarkę.

Kolejno głos zabrała Pani dr Małgorzata Pośniak z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Pani dr poinformowała o dopuszczalnej zawartości respirabilnej krystalicznej krzemionki, która wynosi 0,1 mg/m³.

Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej przedstawili w jaki sposób przemysł może korzystać z datacji celowych z tytułu stażu (praktyk) nieletnich uczniów.

Podczas spotkania została przedstawiona opinia CIOP-u odnośnie przeprowadzanych badań przez PIP (w 25 hutach szkła w Polsce) dotyczących przekroczenia mikroklimatu gorącego, jak również obciążenia statycznego. Z pośród badań wielu stanowisk pracy tylko w dwóch doszukano się przekroczeń tzn. operator, murarz pieców.

Na koniec omówiono postępy prac w nad nowym Kodeksem Pracy i ponadzakładowymi układami pracy. **Łukasz Cieśla**

Posiedzenie podzespołu ds. Przemysłu Szklarskiego

W dniu 24 września 2018 roku w Warszawie odbyło się posiedzenie podzespołu ds. Przemysłu Szklarskiego. Spotkanie poprowadził podsekretarz stanu Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii - Pan Marcin Ociepa.



Cieszę się, że jedno z najpilniejszych zadań, jakie 13 sierpnia postawiłem przed sobą przyjmując obowiązki Prezesa Zarządu Spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe PUŁAWY S.A. polegające na uspokojeniu sytuacji społecznej w Spółce oraz rozwiązaniu sporu z korzyścią zarówno dla Pracowników jak i dla Spółki – udało się zrealizować w relatywnie krótkim czasie.

Dziękuję stronie społecznej za konstruktywne i otwarte podejście do rozmów, a całemu Zarządowi Spółki za wspólną, wyjątkowo intensywną pracę. Jak wielokrotnie podkreślałem podczas mediacji, istotę pomyślnego zakończenia sporu stanowił interes pracowników. To był nasz wspólny cel i dzięki skupieniu się na merytorycznej dyskusji, udało się go osiągnąć – podkreśla dr Krzysztof Bednarz, Prezes Zarządu spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe PUŁAWY S.A.

- Decyzja o przyjęciu wynegocjowanego Porozumienia została podjęta jednomyślnie przez Komitet Strajkowy. Nad jego treścią pracowaliśmy w trakcie mediacji punkt po punkcie, okazując wielokrotnie dobrą wolę, która zawsze jest bardzo istotna przy rozwiązywaniu konfliktów. Znaleźliśmy z Zarządem Spółki wspólny język w podejściu do zapisów Umowy Społecznej oraz Umowy Konsolidacyjnej. Z satysfakcją przyjęliśmy też wcześniejszą decyzję

Porozumienie puławskie

Porozumienie zostało wypracowane w ramach mediacji, toczonych od lutego 2018 r., z udziałem Mediatora wyznaczonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Tekst porozumienia - na następnych stronach.

zję o umiejscowieniu w Puławach Departamentu Korporacyjnego Handlu Nawozami – dodaje Piotr Śliwa, Przewodniczący Komitetu Strajkowego.

Koniec sporu oznacza z jednej strony rozwiązanie ważnych społecznie kwestii dotyczących funkcjonowania puławskiej

Spółki w ramach Grupy Azoty, a z drugiej stanowi dobry wstęp do dalszych rozmów Zarządu Spółki ze wszystkimi organizacjami związkowymi nad istotnymi dla pracowników nowymi regulacjami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. **www.pulawy.com**



Porozumienie kończące spór zbiorowy

sporządzone w Puławach w dniu 17 września 2018 roku, pomiędzy:

Grupą Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. z siedzibą w Puławach, adres: Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13, 24-110 Puławy, wpisaną do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod nr KRS 0000011737, o kapitale zakładowym w wysokości 191.150.000,00 zł wpłaconym w całości, NIP 7160001822, REGON 430528900, zwaną dalej „Pracodawcą”, reprezentowaną przez:

Dr Krzysztof Bednarz – Prezes Zarządu
Andrzej Skwarek – Członek Zarządu

a Komitetem Strajkowym, powołanym przez Organizację Związkową działającą u Pracodawcy:

Komisję Międzyzakładową Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „SOLIDARNOŚĆ” Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., reprezentowaną przez:

Piotr Śliwa – Przewodniczący
Michał Świdorski - Wiceprzewodniczący
Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych „Puławy” S.A., reprezentowaną przez:
Sławomir Wręga – Przewodniczący
Marek Goldsztejn - Wiceprzewodniczący
Zwanymi dalej łącznie Stroną Związkową

PREAMBUŁA

W celu zakończenia sporu zbiorowego zgłoszonego Pracodawcy przez Stronę związkową w dniu 13 listopada 2017 r. (dalej zwanego „Sporem”), w ramach którego Strona związkowa zgłosiła następujące żądania:

1) „zaniechania wszelkich działań zmierzających do wydzielenia jakichkolwiek obszarów ze struktury firmy” (dalej zwanego „Żądaniem nr 1”),

2) „zaprzestania łamania umów wzajemnych tj. Umowy Konsolidacyjnej oraz Umowy Społecznej” (dalej zwanego „Żądaniem nr 2”),

3) „odwołania z zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” wiceprezesa Krzysztofa Homendy spowodowane utratą wiarygodno-

ści i zaufania społecznego” (dalej zwanego „Żądaniem nr 3”);

działając we wzajemnym poszanowaniu stron tego Sporu, w duchu zrozumienia i dialogu społecznego, mając na uwadze interesy pracowników Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz uwzględ-



niając fakt, iż Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. wchodzi w skład grupy kapitałowej spółki Grupa Azoty S.A. z siedzibą w Tarnowie, Strona związkowa i Pracodawca, po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego z udziałem mediatora, postanawiają co następuje:

§ 1

1. W zakresie Żądania nr 1 oraz Żądania nr 2 Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, iż realizacja postanowień Porozumienia (umowy społecznej zawartego w dniu 15 września 2014 r.; dalej zwanego „Umową społeczną”) - będzie dokonywana przez Pracodawcę i Stronę związkową przy uwzględnieniu interpretacji zapisów Umowy społecznej określonej w niniejszym § 1 Porozumienia.

2. W zakresie Żądania nr 1 oraz Żądania nr 2 Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, iż realizacja postanowień Umowy o konsolidacji zawartej w dniu 14 listopada 2012 r. będzie dokonywana w niżej określonym zakresie:

a) Pracodawca zobowiązuje się do realizacji w/w Umowy o konsolidacji w zakresie własnej odpowiedzialności,

b) Pracodawca zobowiązuje się do zapewnienia efektywności konsolidacji przy jednoczesnej optymalizacji korzyści dla pracowników Grupy Kapitałowej Pracodawcy, c) konsolidacja będzie prowadzona z poszanowaniem praw pracowniczych i zachowaniem zasady traktowania pracowników jako najważniejszego kapitału Grupy Kapitałowej Pracodawcy.

3. Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, że w ramach realizacji postanowień § 2 ust. 1 Umowy społecznej Pracodawca zobowiązuje się (w granicach przysługujących mu uprawnień właścicielskich oraz

w granicach obowiązku działania w interesie Pracodawcy ale również wspólnego interesu grupy kapitałowej Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz Grupy Azoty S.A.) do zachowania odrębności prawnej spółek wchodzących w skład grupy kapitałowej Pracodawcy.

4. Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, że wymienione w przepisie § 4 ust. 1 Umowy społecznej dokumenty będą rozumiane jako dokumenty według stanu obowiązującego na dany dzień.

5. Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, że postanowienia § 6 Umowy społecznej dotyczą wszystkich spółek grupy kapitałowej Pracodawcy.

6. Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, że w ramach realizacji § 10 Umowy społecznej będą uwzględniane umowy dotyczące usług medycznych oraz nowy pracowniczy program kapitałowy.

7. Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, że postanowienie § 11 ust. 1 Umowy społecznej dotyczy całej grupy kapitałowej Pracodawcy.

§ 2

1. Uznając, że zagadnienie podwyżek wynagrodzeń pracowników Pracodawcy nie jest objęte Sporem, mając jednak świadomość, iż zagadnienie to pozostaje w sferze zainteresowania Strony związkowej, pracowników i Pracodawcy, którego celem jest zapewnienie pracownikom godziwego poziomu wynagrodzeń w oparciu o jasne i przejrzyste zasady wynagradzania, w ramach określonego w § 1 ust. 2 Umowy społecznej dążenia do stałego wzrostu wynagrodzeń Strona związkowa i Pracodawca uzgadniają, iż Pracodawca, na mocy przysługujących mu uprawnień do kształtowania wynagrodzeń pracowników Pracodawcy, zaproponuje wszystkim stronom ZUZP przystąpienie od dnia (?) września 2018 r. do renegocjacji zasad wdra-

o Załącznik nr 2A do ZUZP, a wynagrodzeniem zasadniczym pracownika przysługującym na dzień 30 kwietnia 2018 r. minus kwota podwyżki przyznanej w maju 2018. ^

3. W ramach renegocjacji, o których mowa w § 2 ust. 1 Porozumienia, Pracodawca proponuje ponadto wypracowanie nowego sposobu ustalania nagrody rocznej, o której mowa w Art. 21 ZUZP, uwzględniającego zgłaszaną przez Stronę Związkową ZUZP zasadę, iż nagroda taka powinna przysługiwać pracownikom w wysokości adekwatnej do osiąganego przez Pracodawcę zysku brutto.

Pracodawca podpisze Protokół nr 31 do ZUZP podpisany już przez Stronę Związkową ZUZP i zgłosi do rejestracji w Państwowej Inspekcji Pracy.

rze praw również innych organizacji związkowych działających u Pracodawcy będących stronami ZUZP i jest zależne od zawarcia, wspólnie z takimi organizacjami związkowymi stosownych postanowień układowych lub protokołów układowych do ZUZP.

§ 5.

1. Niniejsze Porozumienie zostało sporządzone w trybie przepisów ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, po przeprowadzeniu mediacji z udziałem mediatora, którym był Pan Paweł Galec.

2. Strony zgodnie potwierdzają, że niniejsze Porozumienie wyczerpuje Żądanie nr 1, Żądanie nr 2, Żądanie nr 3 oraz wszystkie kwestie dyskutowane w toku postępowania mediacyjnego i kończy Spór.

3. Zawarcie niniejszego Porozumienia jest wyrazem dobrej woli Strony związkowej i Pracodawcy zakończenia trwającego od listopada 2017 r. sporu i stanowi wyraz osiągniętego przez obie strony kompromisu.

4. W związku ze sporządzeniem niniejszego Porozumienia jego strony kończą Spór, a Pracodawca niezwłocznie zawiadomi właściwego inspektora pracy o jego zakończeniu.

§ 6.

Porozumienie niniejsze sporządzono w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, dla Pracodawcy, Komisji Międzyzakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „SOLIDARNOŚĆ” Zakłady Azo-

towe „Puławy” S.A. oraz Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. ■

zdjęcie: Dariusz Malinowski

zania podwyżek wynagrodzeń pracowników Pracodawcy określonych w Protokole dodatkowym Nr 30 z dnia 21 kwietnia 2017 r. do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z dnia 22 marca 2006 r. dla pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” Spółka Akcyjna (dalej zwanego „ZUZP”).

2. W ramach renegocjacji, o których mowa w § 2 ust. 1 Porozumienia, Pracodawca proponuje wdrożenie od 1 października 2018 r. podwyżki dla pracowników, którzy w maju 2018^ zostali objęci podwyżką wdrożeniową wg zasad opisanych w Postanowieniu Układowym nr 1/2018/14 z dnia 24 kwietnia 2018 r. rozdział II punkt 1 podpunkt a, których wynagrodzenie zasadnicze na dzień 30 kwietnia 2018 r. było niższe od wynagrodzenia z poziomu A w kategorii docelowej. Podwyżka dla tych pracowników zostałaby naliczona w wysokości 40 % różnicy pomiędzy wynagrodzeniem z poziomu wskazanego przez przełożonego w wyniku oceny kwalifikacji pracownika dokonanej w tym celu w oparciu

4. Pracodawca przedłoży Stronie Związkowej ZUZP do podpisania protokół dodatkowy do ZUZP z treścią ustaloną w grudniu 2017 r. regulaminu premiowania.

§ 3.

W zakresie Żądania nr 3 Strona związkowa oświadcza, że odstępuje od tego Żądania.

§ 4.

1. Strona związkowa i Pracodawca mają świadomość, iż stronami Umowy społecznej jest również Grupa Azoty S.A. oraz inne niż Strona społeczna organizacje związkowe działające u Pracodawcy i zawarcie lub wykonanie niniejszego Porozumienia nie ogranicza w żaden sposób praw innych stron Umowy społecznej z niej wynikających, w tym prawa do innej interpretacji postanowień Umowy społecznej.

2. Strona związkowa i Pracodawca mają świadomość, iż wykonanie niniejszego Porozumienia w części dotyczącej materii regulowanej przez ZUZP leży w obsza-



**Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje
oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc**

**Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl
można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl
to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicą**

W pikiecie udział wzięli członkowie związku z FalckFire Services, IP Kwidzyn oraz przedstawiciele innych firm, którzy stawili się na apel Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność. W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować za wsparcie kolegów z Kwidzyna i udział w manifestacji. **W szczególności podziękowania kieruję dla kolegów z Azotów Puławy, którzy przyjechali z kilkunastoosobową reprezentacją z ich firmy. Równie wielkie podziękowania dla pozostałych kolegów i koleżanek za udział w pikiecie z firm: Azoty Tarnów, PKN Orlen, Bridgestone Poznań oraz Gaz-System.**

Liczebnie to nie była imponująca pikietą, ale też trzeba przyznać, że nie robiliśmy jakiegś dużej mobilizacji. Natomiast cieszę się, że było wsparcie, że strażacy z FalckFire Services nie byli sami, że byliśmy z nimi solidarni i po tych doświadczeniach jestem przekonany, że jako Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego, przy trochę większym zaangażowaniu, jesteśmy w stanie udzielać solidnego wsparcia przy tego typu wydarzeniach, które wcześniej czy później mogą dotyczyć każdą z firm. ■ **Mirosław Miara**

Niżej artykuł jaki ukazał się na stronie internetowej NSZZ Solidarność oraz Tysola: Pikietą Solidarności przeciwko szykanowaniu związkowców i obniżaniu standardów pracy

Dobrze, że przyjechaliście upominać się o swoje prawa. Jesteśmy tu z wami, bo jesteśmy solidarni, jesteśmy Solidarność, jesteśmy związkiem dialogu, który negocjuje i rozmawia. Dzisiejsza pikietą jest rodzajem nacisku, jeśli ze strony pracodawcy nie będzie dialogu, to zorganizujemy dużo większy strajk – zapewnił Mirosław Miara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność. Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ Solidarność w International Paper Kwidzyn 19 września zorganizowała pikietę pod siedzibą Spółki FalckFire Services w Warszawie. Pikietą była częścią akcji protestacyjnej „Protestujemy, ale ratujemy”, która jest prowadzona przez Zakładową Służbę Ratowniczą na terenie International Paper Kwidzyn w związku z trwającym sporem zbiorowym w tej spółce. International Paper prowadzi działalność w Polsce od 1992 roku, zatrudniając prawie 2,5 tys. pracowników w dwóch głównych siedzibach: w fabryce papieru i celulozy w Kwidzynie oraz w Centrum Usług Wspólnych w Krakowie. Strażacy-ratownicy z IP w Kwidzynie prowadzą spór zbiorowy z FalckFire Service, firmą która prowadzi i zapewnia ochronę przeciwpożarową w zakładzie. - Falck wygrał przetarg na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przeciwpożarowej i prewencji w International Paper zastępując Konsalnet – dotychczasowego

FalckFire Services podziękowanie za wsparcie

W dniu 19 września 2018 r. w Warszawie na ul. Olbrachta 94 pod siedzibą FalckFire Services odbyła się pikietą zorganizowana przez Komisję Międzyzakładową NSZZ Solidarność International Paper Kwidzyn.



dostawcę tych usług. Wraz z nowym dostawcą miała przyjść poprawa jakości świadczonych usług i poprawa sytuacji pracowników. Jednak już od początku napotkaliśmy na problemy. Falck nie chciał bowiem przejąć wszystkich pracowników. Dopiero w wyniku długich negocjacji wspartych głośnymi protestami zawarliśmy porozumienie i wszyscy pracownicy zostali zatrudnieni – tłumaczy Marek Ziarkowski, przewodniczący MKZ NSZZ Solidarność IP Kwidzyn. W porozumieniu firmy z Solidarnością pojawił się też zapis o rozmowach podwyżkowych, jednak, jak podkreśla przewodniczący Ziarkowski, firma najpierw nie chciała podjąć rozmów, by, gdy do nich w końcu doszło, stwierdzić, że zawarła niekorzystny kontrakt, a International Paper nie przedstawiła im rzeczywistych kosztów prowadzenia tej działalności i dlatego nie ma pieniędzy na podwyżki dla ratowników. Spór zbiorowy w Falck trwa od 16 stycznia, wyczerpane zostały wszystkie kroki wynikające z ustawy o sporach zbiorowych – oprócz strajku. – Należy jednak podkreślić, że strażakom, nawet zakładowym, ustawa zabrania strajkować, mimo że w referendum strajkowym za strajkiem opowiedziało się ponad 90 proc. załogi. Dlatego postanowiliśmy im pomóc i zaprotestować przeciwko szykanowaniu związkowców i obniżaniu standardów pracy – tłumaczy Ziarkowski. 1 maja br. zawarto porozumienie z prezesem FFS o spełnieniu części postulatów i o zawieszeniu protestu do 15 lipca. Porozumienie polegało na tym, że pracownicy spółki otrzymali połowę żądanej kwoty podwyżki (200 zł) pozostałą część (200 zł) mogli by otrzymać po ewentualnym zwiększeniu kontraktu przez głównego zleceniodawcę

IP Kwidzyn. - Jednak po tej dacie nowy dyrektor firmy zakomunikował, że dalszego spełnienia postulatów nie będzie – twierdzi przewodniczący. Protest do tej pory polegał m.in. na oflagowaniu budynku IP w Kwidzynie. Działacze podjęli kolejne kroki i przyjechali do Warszawy, by wziąć udział w pikiecie. Oprócz licznej delegacji z Kwidzyna, w stolicy pojawili się przedstawiciele innych zakładów. – Musimy być solidarni między różnymi zakładami. Przecież należymy do jednego Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego, każdego mogą kiedyś spotkać nieprzyjemności, dlatego musimy się wzajemnie wspierać i sobie pomagać – przekonywał Piotr Śliwa, przewodniczący „S” w Zakładach Azotowych Puławy. Na pikiecie pojawili się również przedstawiciele Azotów Tarnów, Bridgestone Poznań, czy Orlenu Płock. - Bronimy strażaków, którzy chronią nasz zakład. Firma Falck nie chce dać im podwyżek i próbuje skłócić załogę. Na terenie zakładu IP w Kwidzynie panuje całe spektrum zagrożeń, dlatego tak ważne jest doświadczenie ratowników. Jednak pracodawca przyjmując nowych ratowników z zewnątrz, którzy nie posiadają takiego doświadczenia, nie tylko stwarza zagrożenie w zakładzie, ale generuje też konflikty. Protestujemy dziś przeciwko pozorowanemu dialogowi – przekonywał Marek Ziarkowski. Przewodniczący Ziarkowski, na koniec pikiety, razem z Mirosławem Miarą, przewodniczącym Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność, zanieśli przedstawicielowi firmy Falck petycję podpisaną przez działaczy „S”. Ta została przyjęta, a związkowcy otrzymali zaproszenie na rozmowy, które mają odbyć się w niedługim czasie. ■





Przerwy w pracy i nadgodziny

Przerwy w pracy – ich długość i częstotliwość – uregulowane są przepisami Kodeksu pracy. A nadgodziny? Tak, jeśli pracodawca ma „szczególne potrzeby”

W Kodeksie pracy uregulowano m.in. kwestię systemu i rozkładu czasu pracy oraz kwestię okresów odpoczynku. Art. 134 stanowi, że: *Jeżeli dobowy wymiar czasu pracy pracownika wynosi co najmniej 6 godzin, pracownik ma prawo do przerwy w pracy trwającej co najmniej 15 minut, wliczanej do czasu pracy.*

Oczywiście w rozumieniu Kodeksu pracy pracownik to osoba, która jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Przerwa jest wliczana do czasu pracy. Należy jednocześnie pamiętać, że o tym, o której jest przerwa, decyduje pracodawca. Równie dobrze może się rozpocząć już po dwóch godzinach od rozpoczęcia pracy jak i po pięciu. Wyjątkiem jest sytuacja, w której pracodawca nie reguluje tej kwestii w regulaminie pracy – wtedy pracownik może wykorzystać 15 minut przerwy w dowolnym momencie. Uwaga – przerwa należy się pracownikowi podczas wykonywania obowiązków pracowniczych. To oznacza, że w grę nie wchodzi np. przychodzenie 15 minut wcześniej do pracy czy wychodzenie wcześniej.

Przerwy w pracy dla pracowników wykonujących obowiązki przed monitorem użytkowym są uregulowane dodatkowymi przepisami. Podstawą prawną w tym przypadku jest par. 7 ust. 2. Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe. Zgodnie z zawartą w nim dyspozycją pracodawca jest zobowiązany do zapewnienia pracownikom 5-minutowej przerwy po każdej godzinie pracy przy obsłudze monitora ekranowego. Wyjątkiem jest sytuacja, w której pracodawca tak organizuje pracownikowi sytuację, że ten nie spędza godziny wyłącznie na obsłudze monitora, ale także na innych czynnościach.

Karmiąca matka, która pracuje co najmniej 6 godzin na dobę, ma prawo do dwóch półgodziny przerw wliczanych do czasu pracy. Jeśli karmiąca złoży wniosek do pracodawcy i zostanie on rozpatrzony pozytywnie, przerwy mogą być udzielane łącznie. Podstawą prawną jest w tym przypadku art. 187 Kodeksu pracy.

Jeśli chodzi o przerwy w pracy, nieco inne przepisy obowiązują też osoby młodociane (czyli takie, które ukończyły 15 lat, a nie ukończyły 18) i niepełnosprawne. Pierwsza grupa może liczyć na 30-minutową przerwę wliczaną do czasu pracy, jeśli ich dobowy czas pracy przekracza 4,5 h. Podstawą prawną jest w tym przypadku art. 202, par. 31. Z kolei osoby niepełnosprawne mogą liczyć na dodatkową, 15-minutową przerwę (którą mogą poświęcić np. na gimnastykę usprawniającą). Co ważne, dodatkowa przerwa nie jest uzależniona od czasu pracy. Kwestię przerwy dla osób

niepełnosprawnych reguluje Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych z 2011 r. (art. 17). Tym samym osoba niepełnosprawna ma prawo do 30 minut odpoczynku w czasie pracy.

Nadgodziny w pracy.

Uwaga – możesz być do nich zobowiązany. I to zgodnie z prawem

Nadgodziny w pracy kojarzą się raczej z dobrowolną (no dobrze – prawie dobrowolną) decyzją pracownika o pozostaniu dłużej w pracy. Tymczasem okazuje się, że w określonych sytuacjach pracodawca może zlecić pracownikowi nadliczbowe godziny. I to zgodnie z przepisami Kodeksu pracy. A pracownik nie ma prawa odmówić.

Nadgodziny? Tak, jeśli pracodawca ma „szczególne potrzeby”

Kiedy nadgodziny w pracy są dopuszczalne przez polskie prawo? Stanowi o tym art. 151 par. 1 pkt 1 i 2 Kodeksu pracy:

art. 151. Praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie:

- 1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii;
- 2) szczególnych potrzeb pracodawcy.

Jak łatwo można się domyślić, punkt drugi daje pracodawcy szerokie możliwości, ponieważ nie jest precyzyjnie sformułowany. To bez wątpienia wielkie niedopatrzenie ze strony ustawodawcy, bo przepis otwiera drogę do nadużyć. Teoretycznie sytuacje, w których pracodawca może powierzyć pracownikowi wykonanie obowiązków podczas nadgodzin powinny mieć charakter wyjątkowy. Oznacza to, że musi zaistnieć sytuacja, która jest inna, nietypowa dla konkretnego procesu pracy. Czyli – zgodnie z logiką – takie sytuacje powinny zdarzać się stosunkowo rzadko.

Jak definiowane są szczególne potrzeby pracodawcy? Tutaj trzeba sięgnąć po wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2000 r. (sygn. akt I PKN 667/00). Zgodnie z nim „szczególne potrzeby pracodawcy należy rozumieć jako przeciwstawne do zwykłych, normalnych potrzeb pracodawcy, tj. zaistniałych w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.” Czyli jeśli pracodawca chce np. osiągnąć większy utarg danego dnia, to absolutnie nie jest to przesłanka umożliwiająca mu zlecenie pracownikowi wykonywania określonych czynności w godzinach nadliczbowych. To oznacza też, że pracodawca nie może z góry zaplanować nadgodzin i włączyć ich w grafik prac.

Kogo nie dotyczą nadgodziny w pracy?

Zgodnie z art. 151 par. 2 nadgodziny wynikające ze szczególnych potrzeb pracodawcy nie dotyczą pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń lub natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia. Z tego wynika, że praca w godzinach nadliczbowych nie dotyczy m.in. górników czy osób zatrudnionych w niektórych fabrykach. Dodatkowo bezwzględny zakazem wykonywania nadgodzin w pracy objęci są także:

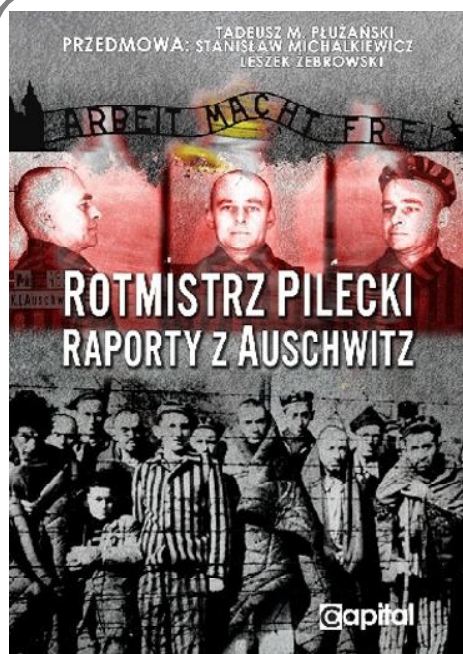
- pracownicy młodociani (art. 203 par. 1 k.p.),
 - pracownicy posiadający zaświadczenie lekarskie o konieczności czasowego wstrzymania się od pracy w godzinach nadliczbowych, wydanych na podstawie przepisów szczególnych (art. 207 par. 2 k.p.),
 - pracowników niepełnosprawnych, z wyjątkiem osób zatrudnionych przy pilnowaniu oraz osób, w przypadku których lekarz wyraził zgodę na pracę w godzinach nadliczbowych (art. 15 ust. 3 Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych),
 - pracownic, które są w ciąży (art. 178 par. 1 k.p.).
- Oprócz bezwzględnych zakazów pracy w godzinach nadliczbowych funkcjonuje również zakaz względny. Oznacza to, że pracodawca może poprosić pracownika o zrobienie nadgodzin, jednak pracownik może się na to nie zgodzić i nie ponieść żadnych konsekwencji. Względny zakaz pracy w godzinach nadliczbowych dotyczy pracowników opiekujących się dzieckiem w wieku do 4 lat (art. 178 par. 2 k.p.). W przypadku bezwzględnego zakazu pracy pracodawca, który będzie próbował zlecić pracę w godzinach nadliczbowych, popełnia wykroczenie.

Pracownik może odmówić wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych także w przypadku, kiedy praca ta jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego. To dość ogólnie sformułowany termin, jednak przyjmuje się, że pracownik może odmówić nadgodzin np. kiedy jest zmuszony opiekować się chorymi członkami rodziny.

W innych przypadkach, jeśli pracownik odmówi wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych (mieszczących się w zgodnych z prawem limitach) może zostać nawet ukarany karą porządkową.

Jeśli chodzi o dopuszczalną liczbę nadgodzin w ciągu roku kalendarzowego, to wynosi ona 150. W niektórych sytuacjach (np. gdy pracodawca podpisał układ zbiorowy) może zostać ustalona inna liczba dopuszczalnych nadgodzin. Pracodawca musi jednak pamiętać przy tym o prawie pracownika do odpoczynku (m.in. 11 godzin na dobę). Dodatkowo tygodniowy czas pracy nie powinien przekraczać 48 godzin (jest to czas łączny, czyli normalny czas pracy+nadgodziny). Ostatecznie liczba nadgodzin nie może przekroczyć 416 godzin rocznie. ■

Edyta Wara-Wąsowska / bezprawnik.pl



„Raport rtm. Witolda Pileckiego to jeden z najważniejszych dokumentów II wojny światowej pisany krwią jednego z największych bohaterów tego konfliktu. Autor dyscyplinuje swoje emocje aby odmalować przerażający obraz strasznego okrucieństwa niemieckich narodowych socjalistów i ich akcji eksterminacyjnej wobec żydów i chrześcijan, a w tym i polskich patriotów. Pilecki jako pierwszy opisał w taki sposób piekło Auschwitz. Wymowa Raportu jest ponadczasowa, a wymiar uniwersalny. Każdy myślący, czujący i wierzący człowiek powinien się z nim zapoznać.” Marek Jan Chodakiewicz
Książka opatrzona przedmowami: Stanisława Michalkiewicza, Leszka Żebrowskiego oraz Tadeusza Pluzańskiego.

Kulturalnie

Rotmistrz Pilecki Raporty z Auschwitz

Warto przeczytać (nie chcę pisać że trzeba), żeby zdobyć wiedzę o rotmistrzu i samemu wyrobić zdanie o tym co robił. Relacja z obozu zaskoczyła mnie w kilku miejscach gdyż nie pasowała do stereotypów.

„Rotmistrz Pilecki. Raporty z Auschwitz” to książka wybitna. Trudną ją porównywać z innymi, choć o podobnej tematyce na rynku wydawniczym pojawiło się już wiele. Każda z nich jest inna, bo każdy człowiek przeżywał swoje wojenne losy inaczej. Ja czytając raport Rotmistrza Pileckiego czasem miałam mieszane uczucia, co do działań Rotmistrza, ale on sam wielokrotnie podkreślał, że trudno będzie zrozumieć Oświęcim ludziom z zewnątrz a tym bardziej z innej epoki i czasu pokoju. Mimo tych sprzecznych emocji uważam, że Rotmistrz Pilecki jest bohaterem na miarę Piłsudskiego, czy Kościuszki. Podziwiam heroizm, chęć walki, odwagę i patriotyzm tego człowieka.

Dokonanie Witolda Pileckiego- Bohatera Narodowego winny być głoszone na całym świecie, bo któż byłby gotów poświęcić swoje życie i zdrowie by dobrowolnie wejść w samo centrum zła jakim był obóz w Auschwitz.

Zdecydowanie jest to lektura dla każdego, a życiorys Pileckiego powinien być nauczany w szkołach, aby życie które poświęcił dla ratowania naszego kraju nie przepadło w natłoku promowaniu pseudo gwiazd i gwiazdeczek, które są tylko nikłym cieniem, który i tak przeminie i odejdzie w zapomnienie...

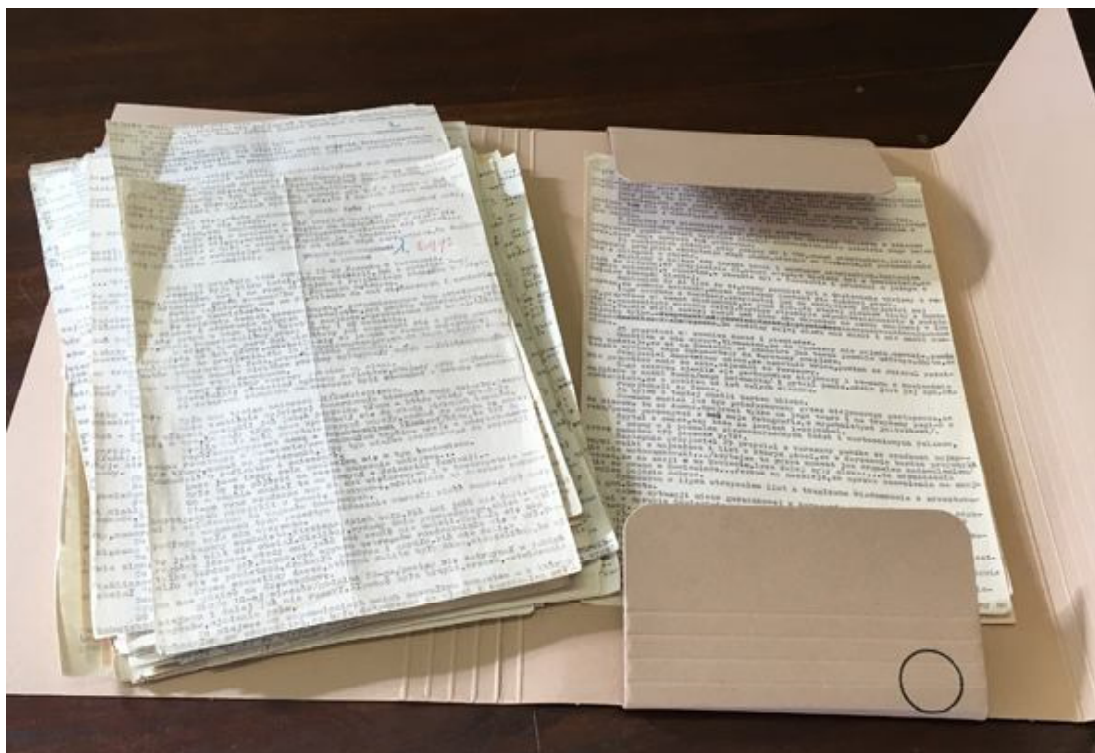
Raporty Pileckiego „pochłoniętem jednym tchem”. Opis Auschwitz oczami oficera, który na ochotnika znalazł się w obozie i budował tam siatkę organiza-

cji podziemnej, to jak powieść sensacyjna. Opisane sytuacje i dramaty faktycznie miały miejsce, więc podczas lektury natchodził smutek i współczucie dla opisywanych osób.

Gościwie polecam przeczytanie „Raportów z Auschwitz

Bolesne przeżycie. Ponad 70 lat od opisanych wydarzeń, a jednak wciąż tak bliskie i trudne do zrozumienia. Absolutne zezwierżenie oprawców - wcale nie bezmiennych, ponadnarodowych nazistów. Machina zbrodni niemieckiej przeciwko narodom Europy. Przeciwno Polsce i jej wielkim obywatelom. Raport wstrząsający. Tym lepszy, że próbujący unikać emocji i oceny własnej autora. Chwała Rotmistrzowi. Gdziekolwiek spoczywa.

Więc mam opisać możliwie suche fakty, jak tego chcą moi koledzy. Mówiono: "Im bardziej pan się będzie trzymał samych faktów, podając je bez komentarzy, tym będzie to wartościowsze". Spróbuję więc... lecz człowiek przecież nie był z drewna - już nie mówię z kamienia (choć wydawało się, że i kamień nieraz musiałby się spocić). Czasami więc, wśród podawanych faktów będę jednak wstawiał myśl, wyrażającą to co się czuło. Nie wiem, czy koniecznie ma to obniżyć wartość napisanego. Nie było się z kamienia - często mu zazdrościłem - miało się jeszcze ciągle bijące, czasem w gardle, serce, kołącą gdzieś - chyba w głowie - myśl, czasami łapałem ją z trudem... O nich - dorzucając od czasu do czasu parę odczuć - sądzę, że dopiero odda się obraz prawdziwy. ■





Rozrywkowo

